

Wspomnienie o profesor Annie Kutrzebie-Pojnarowej

Zbigniew Benedyktowicz

29 kwietnia 1993 roku zmarła w Warszawie w wieku 80 lat Profesor Anna Kutrzeba-Pojnarowa. Pogrzeb odbył się 6 maja na Cmentarzu Powązkowskim, gdzie do rodzinnego grobu, na miejsce Jej wiecznego spoczynku odprowadzili Ją Jej najbliżsi: mąż, przyjaciele, współpracownicy, uczniowie. Nie mogłem być na pogrzebie. Byłem wówczas w Krakowie. Tym bardziej odczuwam potrzebę napisania tych kilku słów wspomnienia, które, chociaż wiem, że jak zawsze w takim przypadku, gdy odchodzi od nas ktoś niezwykle, na swój sposób jedyny i niepowtarzalny, muszą okazać się bezradne, niewystarczające. Niewystarczające zwłaszcza wobec świadomości jak wiele swymi studiami, swą pracą, postawą, obecnością wniosła Profesor Anna Kutrzeba-Pojnarowa nie tylko do historii etnografii, ale także jak bardzo obdarowała nasze środowisko. O tych Jej zasługach, dorobku naukowym, osiągnięciach pisano w poświęconym i zadedykowanym Jej numerze „Etnografii Polskiej” w 1991 (t. XXXV, z. 2), zawierającym bibliografię Jej prac, a wcześniej, w grudniu 1988 mówiono na specjalnym spotkaniu z Jej uczniami w Sali Senatu Uniwersytetu Warszawskiego, zorganizowanym dla uczczenia 60-lecia jej pracy naukowej i 75 rocznicy Jej urodzin.

Chociaż nie należałem do najbliższej współpracujących z Ną uczniów – a tych, wartościowych, miała do końca swej pracy i życia wielu – zawsze czułem się i będę czuć się Jej dłużnikiem. Bo to właśnie dzięki Niej zostałem w ogóle etnografem. Jej zawdzięczam moją przygodę z etnografią.

Profesor Kutrzebę-Pojnarową poznałem w 1968 roku podczas egzaminów wstępnych na etnografię. Egzamin poszedł mi kiepsko. Konkurencja była silna – dziesięciu kandydatów na jedno miejsce, przyjmowano 10 osób. Znalazem się na jedenastym. Sytuacja wyglądała beznadziejnie. Pogodziłem się już z tym. Zacząłem przygotowywać się do egzaminu na jedyny wtedy czynny wydział filozoficzny, na ATK. Wkuwałem logikę, rachunek zdań, zaczytywałem podręcznik Tatarkiewicza. I wtedy ten telefon – dzwoniła Pani Profesor, namawiała, żeby nie rezygnować, żeby nie tracić roku, uczestniczyć jako wolny słuchacz w nadchodzącym roku akademickim. W końcu przyjęto większą liczbę osób, także z niższych miejsc, więc i mnie. Ale gdyby nie ten telefon, i ta zachęta...

Myślę, że podobnych słów zachęty, pomocnie podanej dłoni przez Panią Profesor, podczas studiów, obcowania i pracy z nią doświadczyło wiele osób. I, że wiele podobnych wyznań zapisano w etnograficznych sercach, umysłach i pamięci osób, które miały szczęście ją spotkać. Była Wielkim Dyskretnym Pedagogiem. Ofiarowała nie tylko swą wiedzę, ale potrafiła obdarować nas samych sobą. Nie zabiegała o uznanie, o poklask, o liczbę uczniów, sami garnęli się do niej, wiedząc, że jest prawym Dobrym (ale i wymagającym) Człowiekiem. Że potrafi wydobyć z ich pracy i z nich to, co najlepsze. Myślę, że sekret tej Jej pedagogicznej siły zapisany jest w artykule, jaki ofiarowała nam do „Polskiej Sztuki Ludowej” na 40-lecie naszego pisma, w artykule, w którym wracała do początków swojej etnograficznej pracy:

„Pochyliam się nad przeszłością. Leżą przede mną dwa niewielkie notatniki z kolorowymi rysunkami blisko 50 przydrożnych kapliczek, krzyży i figur z piaskowca. Wykonane zostały w latach 1927 i 1928 przeze mnie jako czternasto- i piętnastoletnią uczennicę krakowskiego gimnazjum im.



Królowej Wandy w czasie wakacji letnich we wsi Zawoi, leżącej w paśmie Magurskim Beskidu Zachodniego, na południe od Makowa Podhalańskiego, w leju źródłowym rzeki Skawicy, u stóp Babiej Góry. Notatniki te, w których oprócz kapliczek znalazły się również rysowane przeze mnie widoki Babiej Góry i Zawoi, skłaniają do refleksji i budzą wspomnienia związane z moim i wielu innych etnografów mego pokolenia pierwszym zetknięciem się ze wsią jako przedmiotem obserwacji, przemyśleń i opisu etnograficznego. Kierują myśl ku tym, już nie żyjącym, wychowawcom – nauczycielom z lat dwudziestych i trzydziestych, którzy zadbali o to, aby nam młodym, niekiedy bardzo młodym, przekazać młodopolskie idee szacunku dla chłopów, tej podstawowej przez setki lat substancji narodu i sprawiedliwą ocenę ich kultury.”

Sekret, o którym mowa polegał na tym, że oddawała nam to, czego doświadczyła od swych nauczycieli.

Jej wykłady z historii etnografii i etnografii Polski odznaczały się nie tylko rzetelną wiedzą i znakomitą erudycją, ale nasycone były licznymi osobistymi dygresjami. Historię dyscypliny, sylwetki uczonych, omawiane problemy badawcze знаła doskonale nie z książek, lektur, „z drugiej ręki”, ale niejako z autopsji. Były one częścią jej bogatego, długiego i spełnionego naukowego życia. Pamiętam z jaką radością (nazywała to darem) mówiła o wydaniu przez małe lokalne wydawnictwo ostatniej swojej książki, monografii rodzinnej wsi swego męża, owoc wieloletnich nie tylko i nie tyle badań i obserwacji, co refleksji uczestniczącej (*Trześniów. Tradycyjna kultura chłopska i kierunki przemian. Refleksja etnografa*. Brzozów 1988).

Była osobą otwierającą drzwi. To na Jej seminariach (jeszcze w Katedrze na Hożej) omawiano i wprowadzano do kanonu lektur antropologicznych ówczesne wydawnicze „nowinki” – religioznawczo-kulturowe prace Carla Gustawa Junga, prace Mircei Eliade’go, a także powstawało pierwsze, idące tymi tropami, odwołujące się do pojęć archetypu, *pleromy*, *sacrum* studium Mariusza Wieczorkowskiego o „środku świata” w Oporowie. Zaś na seminariach w kierowanym przez nią przez wiele lat Zakładzie IHKM PAN, tamże na strychu na Hożej, uczestniczyć można było już nie w referacie a wręcz w spektaklu dźwięku i obrazu Jacka Ołędzkiego, słuchać beczenia baranów i wieczornych odgłosów mongolskiego stepu zarejestrowanych i przywiezionych z badań ekspedycji mongolskiej.

Chociaż wierna swoim nauczycielom i mistrzom i przywiązana do historyczno-socjologicznej tradycji badań kultury, a także do problematyki przemian, nie była żadnym doktrynerem naukowym, ani, nie daj Boże, dogmatyczną wyznawczynią w nauce jedynie słusznej drogi.

Była przeświadczona, że: „Dla różnych kierunków i programów badań etnografia może mieć różne oblicza. I chyba to właśnie stanowi między innymi o jej nieodpartym czarze.” – pisała w odpowiedzi na ankietę naszego pisma.

I jeszcze jedno wspomnienie. – Uczestniczyła w pracach Rad Naukowych, Muzeów, Towarzystw Naukowych i Regionalnych Ośrodków Badań, ale także i w pracach wielu międzynarodowych konferencji i spotkań etnograficznych. Pamiętam jak wróciła w 1973 r. z USA, ze światowego Kongresu Nauk Antropologicznych, którego była Wiceprezydentem. Pamiętam, jak na pierwszych po powrocie zajęciach opowiadała nie tylko o programie konferencji, ale o wielu drobnych zdarzeniach, swoich obserwacjach i doznaniach tamtej kultury, (było i o spotkaniu z Margaret Mead i z uczniami Józefa Obrębskiego). Na stole rósł stos wydawnictw, folderów, streszczeń referatów, zdjęć. Co jakiś czas (a było to przecież w okresie zaledwie półuchyłanych granic) powracał tak zrozumiwały dla wszystkich wtedy jakby refren, przez nią wypowiadany: „Ja sama już czasami nie wierzę, że tam byłam.” W pewnym momencie Pani Profesor sięgnęła do torby i na stos wydawnictw pofrunął rój jesiennych liści, pozbieranych na uniwersyteckim kampusie, żebyśmy mogli bliżej dotknąć „tamtego świata”...

W przywołanej już odpowiedzi na ankietę pisała:

„Dla mnie osobiście etnografia była przede wszystkim wielką przygodą i spotkaniem z życiem, z jego bogactwem i różnicowaniem kulturowym, odkrywaniem w terenie, objaśnianiem przez studia i literaturę, podsuwaniem zagadek do wytłumaczenia, poszukiwaniem cudzych i własnego klucza do zrozumienia tajników kultury. Zawdzięczam jej wiele w stosunku do tego, co mogłam dać jej w zamian.”

Jakże liczni mogliby powtórzyć to ostatnie zdanie w odniesieniu do Pani Profesor Anny Kutrzeby-Pojnarowej:

„Zawdzięczaliśmy jej wiele w stosunku do tego, co mogliśmy dać jej w zamian.”

ODESZLI

Prof. GERTRUDA WEINHOLD, znana była w Polsce wielu twórcom, działaczom i miłośnikom kultury ludowej. Mimo podeszłego wieku jeździła po Europie i Ameryce, docierała do wsi, zwłaszcza w Polsce, z którą szczególnie czuła się związana. Zorganizowała w Berlinie wiele wystaw, niemal zawsze włączając w nie duży zestaw prac naszych twórców ludowych. Zmarła 3.11.1992 r. w wieku 94 lat, do końca aktywna. My, którzy mieliśmy możność współdziałać z nią zachowamy w pamięci postać drobnej, uśmiechniętej, mądrej staruszki, zakochanej w sztuce ludowej. Była jak dobra wróżka z dziewiętnastowiecznych bajek.

Dr. hab. JAN BUJAK (1931–1991), adiunkt w Katedrze Etnografii UJ. Zmarł w Krakowie 23.09.1991 r. w wieku lat 60. Etnograf, autor prac z zakresu rzemiosła ludowego, m.in. o zabawkach; organizator badań nad relikami kultury żydowskiej. Zmarł w 1993 r., w Krakowie. Mógł zrobić jeszcze wiele, nie zdążył. Zostawił po sobie wdzięczną pamięć tych, którzy się z nim zetknęli.

Prof. dr hab. ANNA ZAMBRZYCKA-STECZKOWSKA, ur. 22.07.1931 r. w Wilnie, zmarła w Krakowie 4.05.1993 r. W latach 1980–87 kierowała Katedrą etnologii UJ. Członek Komitetu Nauk Etnologicznych PAN i wielu innych stowarzyszeń polskich oraz międzynarodowych. Organizator badań etnograficznych, autorka książek i artykułów z zakresu kultury Polski i Europy Środkowej, redaktor licznych publikacji naukowych. Wychowawca i rzetelny przyjaciel młodzieży. Człowiek prawy, mądry i szlachetny.

A.J.

NOTA O AUTORACH

HANNA BALTYN – polonistka, krytyk teatralny i telewizyjny, dziennikarka,

TAMASABURO BANDO – japoński aktor teatru kabuki.

EUGENIO BARBA – twórca ośrodka teatralnego w Holstebro (Dania), Odin Teatret. Współpracował z Jerzym Grotowskim

ADAM BARTOSZ – etnograf, dyrektor Muzeum w Tarnowie, autor wystaw i artykułów dotyczących kultury Żydów polskich i Cyganów.

ZBIGNIEW BENEDYKTOWICZ – doktor, antropolog kultury, etnograf, kierownik Pracowni Filmu w Instytucie Sztuki PAN. Redaktor „Kontekstów”.

JAN BERDYSZAK – artysta-plastyk. Uprawia malarstwo, rzeźbę, grafikę, scenografię oraz działania efemeryczne, parateatralne. Jest profesorem w PWSSP w Poznaniu.

ANDRZEJ BIEŃKOWSKI – profesor, kierownik Katedry w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Jego pasją jest muzyka wiejskich muzykantów. Zbieracz i dokumentalista.

JANUSZ BYSZEWSKI – Studia teatralno-polonistyczne na UW. Publicysta, pedagog, zajmuje się od 1979 r. edukacją plastyczną dzieci i młodzieży. Autor programu telewizyjnego „Czym skorupka za młodu...”, projektów: „Moja książka” (m.in. pokazany w USA, Japonii, Danii), „Sztuka akcji dla/z dziećmi”, w którym wzięło udział ponad 100 artystów z dwudziestu kilku krajów. Organizator wystaw, warsztatów twórczych. Członek International Society for Education Through Arts. Kieruje działem animacji plastycznych w Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie.

MARCIN GIŻYCKI – historyk sztuki, krytyk, członek sekcji polskiej AICA, autor wielu tekstów o współczesnej sztuce, filmie i teatrze, o nowych zjawiskach w kulturze artystycznej. Od 5 lat wykładowca w Rhode Island School of Design (Providence, USA)

ALEKSANDER JACKOWSKI – socjolog kultury, krytyk, redaktor „Kontekstów”, autor wielu prac z dziedziny sztuki, zwłaszcza ludowej.

MARCIN JARNUSZKIEWICZ – scenograf, reżyser, adiunkt na wydziale scenografii warszawskiej ASP. Wraz z Romanem Woźniakiem stworzył dwa wybitne przedstawienia: „Sceny Pasyjne” oraz „Patmos”.

LESZEK KOLANKIEWICZ – doktor, antropolog kultury, adiunkt w warszawskiej PWST oraz w Katedrze Kultury Polskiej UW. Autor wielu tekstów z zakresu antropologii teatru, publikowanych w „Dialogu”, a także w „Kontekstach”, książki *Święty Arthaud* (PIW), wydawca prac Junga.

JAN OKOŃ – polonista, pracownik Instytutu Filologii Polskiej WSP w Krakowie.

ZBIGNIEW RASZEWSKI – (1925–1992) – historyk teatru, profesor w Instytucie Sztuki PAN, redaktor „Pamiętnika Teatralnego”, wykładowca w PWST w Warszawie. Ostatnio ukazały się Jego *Teatr w świetle widowisk. Dziewięćdziesiąt listów o naturze teatru* (Warszawa 1991) i *Raptularz 1967/1968* (Warszawa 1993).

ANDRZEJ WAJDA – reżyser filmowy, teatralny i telewizyjny

JOANNA WALASZEK – teatrolog, wykładowca na UJ, autorka monografii o Konradzie Swinarskim (PIW).

HALINA WAŁASZEWSKA – absolwentka PWST w Warszawie, logopeda, prowadziła wraz z H. Machulską ognisko teatralne w Teatrze Ochota, ośrodek kultury mowy. Instruktor teatralny w Centrum Animacji Kultury, organizator sesji, kursów i warsztatów teatralnych.

KRYSTYNA ZACHWATOWICZ – scenografka, aktorka